



dla performerów treści – często o wydźwięku politycznym czy społecznym. Oczywiście sposób ich wyrazu jest metaforyczny bądź symboliczny. Performans podobny jest w swym charakterze do happeningu i bywa z nim mylony.

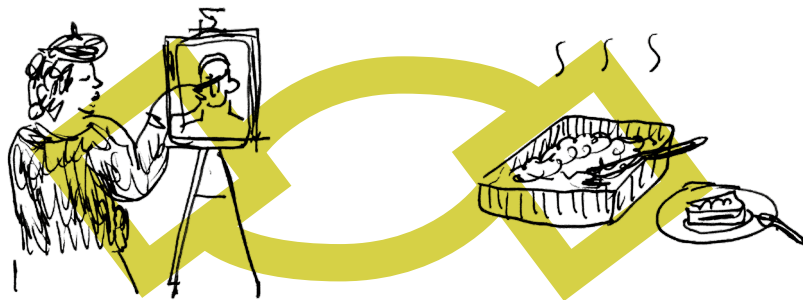
OSKAR HANSEN – artysta pracujący w stołecznej Akademii Sztuk Pięknych, proponował swoim studentom udział w plenerowych grach plastycznych, które nie były sensu stricto performansem, jednak miały w sobie potencjał, który można wykorzystać w przygotowywaniu performansu bądź happeningu. Film Piotra Andrejewa „Po omacku” dostępny pod adresem <http://filmoteka.artmuseum.pl/?l=0&id=520>, pokazuje zapis kilku gier Hansena. Pierwsza z nich to zabawa z prześcieradłem, ludzie owijają się nim, przykrywają, chowają się pod nim itp. Poruszają się przy tym ławicą czy gromadą, a finalnie je drą. Kolejna polega na wspólnym taszczeniu wielkiego drąga i robieniu z jego użyciem różnych prostych działań, które wymagają współpracy członków grupy. Wszystkie inne gry z użyciem

innych rekwizytów mają również taki sam cel – dzieło jest współtworzone przez grupę dzięki jej umiejętności komunikowania się i współdziałania. Oczywiście istotny jest też aspekt twórczy. Jak mówił sam Hansen „**celem gry jest wieloosobowe uczestnictwo w procesie tworzenia i przeżywania zjawisk plastycznych od skali kartki papieru do szerokiego pejzażu**” [i].

Plenerowe gry plastyczne zdają się być ciekawą inspiracją, gdyż jest to bardzo proste działanie, które może być powielane i uzupełniane. Zamiast prostych rekwizytów, możecie użyć bardziej znaczących, zamiast pustego prześcieradła, można nieść wymowny transparent, zamiast w lesie, działać można w podobny sposób w parku. **Pomyślcie!**

Barter

Barter czyli wymiana – oczywiście bezgotówkowa, oparty jest na ogólnoludzkiej zasadzie wzajemności występującej we wszystkich kulturach. Korzyść materialna ma tutaj drugorzędne



znaczenie – w grupach pierwotnych barter był często obrzędową wymianą dóbr o symbolicznej wartości, którego celem była **integracja dwóch lub więcej społeczności we wspólnym działaniu**. Dzięki uczestnictwie w barterach były one zmotywowane do tworzenia, a co za tym idzie do aktualizowania i określania swojej kulturowej tożsamości.

Dziś zasada barteru wykorzystywana jest również przy działaniach artystycznych. Najczęściej **wymieniane są pieśni, opowieści, tańce, działania sceniczne**. Jedna grupa prezentuje swoje artystyczne umiejętności przed drugą, po czym przyjmuje rolę widowni i ogląda prezentację drugiej grupy. Dzięki temu granica między artystą a widownią przestaje obowiązywać. Grupy prezentują to, co uważają za istotne, poznają przy tym odmienną kulturę innej grupy – uczą się jej. A ponieważ wiedzą, że prezentowane przez nich dzieła są tak samo ważne dla innych jak to, co sami pokazywali – budują w sobie szacunek wobec innych.

Zasada kulturalnych barterów może być łatwo

wykorzystywana przy projektach lokalnych. Czasem działania inspirowane barterami wybierają też formę swoistego konkursu, kiedy np. dwie grupy teatralne pracują nad spektaklami opartymi na tym samym tekście, a później prezentują je publiczności, która głośuje i wybiera ten lepszy. **Najlepiej gdy barter jest trójstronny** – jest wtedy dużo bardziej dynamiczny i ciekawszy niż wymiana dwustronna. Zastanówcie się, z kim moglibyście wejść w relację barteru i zorganizujecie spotkanie we własnej miejscowości. Łatwo da się wtedy poczuć, jak uniwersalnym językiem jest sztuka.

*Specjalistą od barterów jest teatr **ODIN TEATRET**. Choć grupa ta ma siedzibę w Danii, wiele ją łączy z kulturą polską. Jej twórca **EUGENIO BARBA**, współpracował blisko z Jerzym Grotowskim i bardzo inspirował się jego działaniami. Los sprawił jednak, że włoski reżyser trafił w latach 60. do Oslo, gdzie postanowił założyć własną grupę teatralną. Zdobył więc numery telefonów do grupy osób, które nie dostały się do szkoły aktorskiej i nawią-*



cyk!

zał z nimi współpracę. Odin Teatret działa do dziś, dotowany jest przez państwo i ma piękną siedzibę w małym mieście **Holstebro**, o którym mówi się, że **uratowała je sztuka**. Położone na duńskiej prowincji, uważane było za najmniej interesujące i tym samym najbardziej wyśmiewane miasteczko w kraju. Jego burmistrz postanowił temu zaradzić i... kupił rzeźbę Alberto Giacomettiego przedstawiającą bardzo szczupłą kobietę na wozie, którą postawił na miejskim deptaku. Pierwszy zakup został oczywiście wyśmiany, jednak burmistrz – z zawodu listonosz – postanowił kontynuować swój pomysł artystycznego ożywienia miasta i zaprosił Odin Teatret, któremu wydzierżawił starą farmę. Dziś Holstebro uważane jest za kulturalne centrum Jutlandii, jest tu wiele rzeźb ulicznych, budynki użyteczności publicznej projektowane są przez współczesnych architektów, swoje pracownie dostali również inni artyści, w mieście jest wiele instytucji kultury. Odin Teatret bardzo intensywnie angażuje się w życie miasta organizując coroczne Festuge – święta Holstebro, w które zaangażowana jest cała społeczność.

Kai Bredholt, aktor Odin Teatret organizuje też miejskie bartery np. między dętą orkiestrą policyjną, teatrem a klubem seniora. Wymieniają oni pieśni i inne swoje umiejętności, a raz w roku **wszyscy czują się potrzebni tworząc miejskie święto**. Kilka lat temu farmerzy stworzyli scenografię z bel siana dla występów artystycznych na rynku, którą codziennie aranżowali w inny sposób. Występowały tam dzieci ze szkoły baletowej, lokalny kabaret oraz motocykliści, którzy wjechali barwnym kordonem swych świecących maszyn w sam środek tymczasowej sceny. Dzięki temu wszystkie grupy mieszkające w mieście miały swój wkład w tworzenie wspólnotowego karnawału z prawdziwego zdarzenia. Poćwiczcie swój angielski odwiedzając Odin Teatret na <http://www.odinteatret.dk>

3) **Fotografia**

Fotografia to najczęściej używana dziś metoda dokumentacji zjawisk i zapisywania wspomnień. Jest łatwo dostępna, bo niemal każdy ma